Lech Stachowiak

Badania nad napomnieniami moralnymi św. Pawła w XX wieku

Collectanea Theologica 53/2, 47-64

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Collectanea Theologica
53(1983) fasc. II

ks. LECH STACHOWIAK, ŁÓDŹ

BADANIA NAD NAPOMNIENIAMI MORALNYMI ŚW. PAWŁA W XX WIEKU

Egzegeza współczesna nazywa pewne części listów Pawłowych parenezami [1]. Chodzi głównie o urywki listów, które dotyczą ukierunkowania życia moralnego całej gminy, poszczególnych stanów oraz każdego z członków gminy. Jak już mówi samo określenie, stara się w nich Apostoł osiągnąć drogą autorytatywnych napomnień lub nawet bezpośrednich wskazań postawę adresatów zgodną z wzorem Mistrza. Jednak trudno określić jako parenezy wszystkie pouczające urywki listów o tendencjach etycznych czy nawet wykazujące napominający ton. Określenie to przysługuje przede wszystkim tym pouczeniom, które zawierają powszechnie obowiązujące wskazówki wychodzące poza zakres konkretnych zagadnień życia codziennego. Pozostałe sugestie, związane z czasem i przestrzenią, odnoszące się do powstających ustawicznie zagadnień etycznych wykazują jedynie tendencję parenetyczną. Jak zostanie pokazane niżej, oba wymienione rodzaje pouczeń łączą się wzajemnie tak, iż trudno wytyczyć ścisłą granicę między nimi.

Jakkolwiek tak rozumiane parenezy Pawłowe różnią się wyraźnie od pozostałych części listów, historia badań nad nimi jest stosunkowo krótka. Powstanie właściwych dociekań nad tym gatunkiem literackim wybiega nieznacznie tylko poza obecny wiek XX. Nie jest też bynajmniej przypadkiem, że odnośne badania rozwinęły się właśnie w okresie rozkwitu krytyki literackiej nad Nowym Testamentem. Dogłębne, rzeczowe rozważania nad tym zagadnieniem umożliwił szereg prac wstępnych o charakterze teologicznym i formalnokrytycznym.

W literaturze patrystycznej nie traktowano parenezy jako specjalnego rozdziału nauki moralnej św. Pawła. Pewne wskazówki pozwalają wprawdzie przypuszczać, iż starożytni pisarze chrześcijańscy przypisywali tym napomnieniom etycznym wielkie znacze-

---

[1] Egzegeza zaczerpnęła to słowo z badań filologii klasycznej. Nadal brak opracowania historii parenezy. Por. jednak P. Wendland, *Anaximenes von Lampsakos*, Berlin 1905, 81—101 i R. Vetschera, *Zur griechischen Paränese*, w: *Programm des Staatsgymnasiums zu Smichow* 1911/12. W Starym Testamencie słowo *parainesis* występuje jedynie Mdr 8,9 (por. jednak przekład Symmachusa Ps 119,56.100).

nie [2], jednak dotyczą one najczęściej samych treści etycznych [3] oraz ich uzasadnienia w nauczaniu Mistrza. Jedynie wyjątkowo wymienia się parenezę u św. Pawła jako sposób czy formę literacką przedstawienia tych pouczeń (oczywiście nie w sensie gatunku literackiego!) [4] lub też przytacza się ewentualne źródła tych parenez. Przedstawiciele szkoły aleksandryjskiej posługują się natomiast chętnie gatunkiem literackim pokrewnym parenezie, mianowicie *logos protreptikos* [5]. Jednak ani Ojcowie Kościoła, ani inni przedstawiciele piśmiennictwa starochrześcijańskiego nie podjęli metodycznie zagadnienia Pawłowej parenezy. Do w. XIX nie zastanawiano się nad pochodzeniem tego sposobu mówienia św. Pawła, lecz zadawalano się najpierw zestawianiem pokrewnych pojęć ze Starego Testametu, z apokryfów i pism rabinackich oraz z grecko-pogańskiej literatury. Metoda ta jest dobrze widoczna w znanym wydaniu Nowego Testamentu J. Wettsteina [6], u H. Grotiusa [7], a także w szkole z Erlangen [8]. Klasyczną postać otrzymały te próby w powstałych nieco później zestawieniach synonimów Nowego Testamentu [9].

Wszystkie te dociekania dotyczyły problemu parenezy jedynie pośrednio. Dowiodły one mianowicie, iż pouczenia etyczne listów Pawłowych nawiązują w swej treści do odnośnych wyobrażeń starotestamentalnych i judaistycznych, częściowo zaś zbiegają się z pewnymi popularnofilozoficznymi pojęciami dydaktyki moralnej pogańskiej.

---

[2] Por. Klemens z Aleks., *Strom.*, I, 18, 90; św. Atanazy PG 26,565 C 2—7.

[3] Por. Klemens z Aleks., *Paed.*, III, 12, 94—95; św. Atanazy PG 26,936 B 5; 26,648 A 8.

[4] Określenie *parainesis apostolikos(e)*, którym posługują się okolicznościowo Ojcowie Kościoła nie posiada znaczenia technicznego i odnosi się nie do określonej, utartej formy posiadającej stałą treść etyczno-teologiczną, ale do napomnienia Apostoła. Por. np. Klemens z Aleks., *Strom.*, I, 18, 90; św. Atanazy PG 26,1073 C 4 (cytat z Tt 3,10). W podobnym znaczeniu jest używany zwrot *parainesis tou Christou: Strom.*, III, 4, 36.

[5] Jak wiadomo napisał Klemens Aleks. traktat noszący taki tytuł. Także w innych pismach zastanawia się on nad pochodzeniem i specyfiką parenezy oraz przypisuje jej ważną rolę w procesie wychowawczym (*Paed.*, I, 1,1). Jako taki jest więc Klemens raczej świadkiem dalszego rozwoju znaczeniowego parenezy niż komentatorem napomnień Pawłowych. Chętnie nawiązuje też do pogańskogreckich prawzorów parenezy (*Paed.*, I, 1—2; *Strom.*, IV, 20, 125—126).

[6] *Novum Testamentum Graecum*, I—II, Amsterdam 1751.

[7] *Annotationes in Novum Testamentum*, I—II, Halle[2] 1769.

[8] Por. zwłaszcza H. Chr. K. v. Hofmann, publikujący komentarze w serii *Die Hl. Schrift des Neuen Testaments*, Erlangen[2] 1866—72.

[9] J. A. H. Tittmann, *De synonymis in Novo Testamento*, I—II, Leipzig 1829—32; R. Ch. Trench, *Synonyms of the New Testament*, London[11] 1894 (przekład niemiecki w wyborze opracował H. Werner, Tübingen 1907). Także: G. Heine, *Synonimik des neutestamentlichen Griechisch*, Berlin b.d.

Dwa czynniki sprzyjały zasadniczo właściwemu postawieniu zagadnienia gatunku literackiego parenetycznego w Nowym Testamencie. Pierwszy łączył się ze stale wzrastającą tendencją egzegetów do rozumienia Biblii w świetle jej kulturowego i historyczno-religijnego otoczenia; drugi dotyczył bardziej bezpośrednio parenezy i łączył się z hipotezą istnienia żydowskiego katechizmu dla prozelitów, zawierającego utarte formy nauczania moralnego. Chociaż odnośne próby uzasadnienia zostały przyjęte nie bez zastrzeżeń lub nawet zostały odrzucone z uwagi na ich wybujały radykalizm, niemniej zwróciły one uwagę krytyków na charakterystyczną postać form nauczania moralnego u św. Pawła i to w sposób bardzo istotny. W historii badań nad pouczeniami moralnymi próby te są o tyle ważne, iż skierowały proces badawczy na tory bardziej formalne niż przedtem. Okazją ku temu stało się znalezienie tekstów *Didaché* [10]. Krytycy zastanawiali się, czy zawarte w nich pouczenia nie stanowią utartego tematu rozwiniętego przy pomocy stereotypowych form oraz gdzie należałoby szukać genezy opracowanych tradycji. Pierwsze pytanie zyskało szereg odpowiedzi pozytywnych, ale pierwsze źródło tradycji pozostało hipotetyczne; wskazywano zwłaszcza na pouczenia prozelitów stosowane zarówno na rodzimym terenie palestyńskim, jak też i na diasporze. Na tym właśnie opierał się postulat formalnego żydowskiego katechizmu dla prozelitów, który miał być rozpowszechniony w mniejszym lub większym stopniu w całym judaizmie. Cokolwiek należałoby sądzić dziś o hipotezie katechizmu [11], ma ona tę zasługę, że po raz pierwszy postawiła pytanie o prehistorię gatunku literackiego parenezy i umieściła w tym kontekście tradycyjnym Pawłowe pouczenia religijnomoralne. Poszczególne wskazania były odtąd uważane za echo typowego nauczania na temat prowadzenia życia chrześcijańskiego w gminach. Przeświadczenie, że nie chodziło tu o formy wynalezione spontanicznie przez św. Pawła zaczęło zyskiwać coraz więcej zwolenników. Właśnie w szeregach badaczy „katechizmu prozelickiego" wyrażono po raz pierwszy życzenie, by całość pouczeń moralnych Starego Testamentu oraz źródeł żydowskorabinackich, greckich i chrześcijańskich poddać dokładnej analizie [12].

Jednocześnie znakomite dzieła kulturowohistoryczne E. Schüre-

---

[10] Obszernie o historii badań nad *Didaché* pisze J. P. Audet, *La Didaché. Instruction des Apôtres*, Paris 1958, 1—21.

[11] Nigdy nie przytoczono przekonywującego dowodu na istnienie żydowskiego lub wczesnochrześcijańskiego katechizmu (w postaci katechizmu dwóch dróg lub katechizmu chrzcielnego). Por. (w sensie krytycznym) E. Lohse, *Katechismus (in Urchristentum)*, w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, Tübingen 1959, t. III, 1179.

[12] Por. np. A. Harnack, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, Tübingen 1909, t. I, 173, uw. 2; A. Seeberg, *Die beiden Wege und das Aposteldekret*, Leipzig 1906.

ra [13], E. Nordena [14], P. Wendlanda [15], A. Deissmana [16], W. Bousseta i H. Gressmanna [17] oraz J. Feltena [18] odsłoniły nowe, dotąd nawet nie podejrzewane relacje pism nowotestamentalnych do kultury antycznej. Pawłowe pouczenia etyczne zostały zbadane od nowa w świetle retoryki greckiej, popularnofilozoficznych metod nauczania praktykowanego w świecie helleńskim. Istotną pomoc w tych dociekaniach stanowiły rozprawy filologicznoklasyczne, zajmujące się głównymi przedstawicielami klasycznej i hellenistycznej parenezy [19]. Sięgnięto również do starszych postaci nauczania greckiego, np. u Hezjoda [20], Siedmiu Mędrców [21] i sofistów [22]. W celu wyjaśnienia etycznych tradycji parenetycznych u św. Pawła zbadano także obszerne zbiory inskrypcji i papirusów [23]. Wyniki dociekań były zaskakujące, doprowadziły jednak niejednokrotnie do przesady: ograniczano mianowicie oryginalne elementy listów Pawłowych do punktów całkowicie drugorzędnych [24].

[13] *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi*, t. I—III, Leipzig 1898—1901.

[14] *Die antike Kunstprosa*, t. I—II, Leipzig 1898.

[15] *Die hellenistisch-römische Kultur in ihren Beziehungen zu Judentum und Christentum*, Tübingen [2] 1912.

[16] *Licht vom Osten*, Tübingen [4] 1923.

[17] *Die Religion des Judentums im späthellenistischen Zeitalter*, Tübingen [3] 1926 (przedruk: Tübingen [4] 1966).

[18] *Neutestamentliche Zeitgeschichte. Judentum und Heidentum zur Zeit Christi und der Apostel*, t. I—II, Regensburg 1910.

[19] Niektóre monografie przytoczono wyżej (uw. 1). Por. także na temat diatryby: P. Wendland, *Die hell.-röm. Kultur*, 75—81; Norden, *Die antike Kunstprosa*, 129—131; A. Oltramare, *Les origines de la Diatribe romaine*, Lausanne 1926, 9—17; J. Stelzenberger, *Die Beziehung der frühchristlichen Sittenlehre zur Ethik der Stoa*, München 1933, 439—472; W. Capelle — H. I. Marrou, *Diatribe*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. III, 990—1009; dwa dalsze obszerne artykuły ogłosił o diatrybie polski uczony T. Sinko, *O tak zwanej diatrybie cyniczno-stoickiej*, EOS 21(1916)21—63; tenże, *Sto lat studiów nad starożytnymi Cynikami, tamże*, 47(1954)23—34.

[20] *Erga kai Hemerai*, 28nn; 213nn; 274nn; 286nn. Por. T. Stickney, *Les sentences dans la poesie grecque d'Homère à Euripide*, rozpr. dokt. Paris 1903, 78.

[21] S. H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Berlin [7] 1954, 61—66.

[22] Ślady prozy parenetycznej można znaleźć u Hippiasza (*Troikos*, por. Plato, *Hippias*, 286 A i Diels, t. II, 328, 13nn) i Prodikosa (*Orai*, por. Diels, dz. cyt., t. II, 312—316). Do tego ostatniego nawiązuje Ksenofont (*Mem.* I,20—34) w swej słynnej parafrazie obrazu Heraklesa na rozdrożu.

[23] Por. W. Dittenberger, *Sylloge Inscriptionum Graecarum*, I—IV, Leipzig [3] 1915—24; J. H. Moulton — H. Milligan, *The Vocabulary of the Greek Testament illustrated from the Papyri and the non-literary Sources*, London 1929 (zob. też F. Preisigke, *Wörterbuch der griechischen Papyrusurkunden*, t. I—III, Berlin 1925—31).

[24] Nie bez przesady (ale też nie całkowicie bez podstaw) pisze A. Schweitzer (*Die Mystik des Apostels Paulus*, Tübingen 1930, 28) przeciw typowemu przedstawicielowi „helleńskiej" interpretacji św. Pawła, R. Reitzensteinowi: „Zanim biedny Apostoł dochodzi do słowa, ukamienował go on już miejscami paralelnymi z literatury hellenistycznej".

Zanim szkoła historii form wyniosła parenezę do rzędu specyficznego gatunku literackiego, podjęto próby zmierzające do oceny poszczególnych form moralnych pouczeń. Najpierw poddano analizie najbardziej charakterystyczną z nich, mianowicie listy wad. Jeszcze zwolennicy „katechizmu prozelickiego" zwrócili uwagę na wykazy wad przypominające katalogi zawarte w *Didaché*, w pismach rabinackich i w Nowym Testamencie, nie zdołali jednak ustalić rodzimego kontekstu tych wykazów w sposób jednoznaczny. W każdym razie próba E. von Dobschütza [25] zasługuje w tym sensie na uwagę, że zaproponował on po raz pierwszy podwójny wpływ na powstanie list wad: starotestamentalny, judaistyczny (rozważany jako jedno źródło) oraz grecko-orficki. Jednocześnie zwrócono uwagę na przeciwstawne listy: katalogi cnót.

Podczas gdy w wypadku zestawień wad można było brać pod uwagę analogiczne źródła starotestamentalne, trudno było znaleźć właściwe paralele dla katalogów cnót w księgach Dawnego Przymierza. Pozwalało to na tym baczniejsze zwrócenie uwagi na metody pouczeń moralnych stosowane w hellenistycznych ośrodkach judaizmu na diasporze i oczywiście w pismach popularnofilozoficznych. Najpierw poszukiwano rozwiązań na szerszej bazie, jak np. dialog filozoficzny, diatryba, ewentualnie popularne kazania moralne, gdzie właśnie często występują wykazy cnót. Wyczerpujące prace P. Wendlanda [26], R. Bultmanna [27] i A. Bohnhoeffera [28] zostały przyjęte pozytywnie (przynajmniej w kołach ukierunkowanych na badania krytycznoliterackie) i wyznaczyły kierunek przyszłych dociekań nad literackimi zależnościami parenezy Pawłowej.

Punktem zwrotnym badań nad parenezą w Nowym Testamencie była niewątpliwie praca M. Dibeliusa, *Die Formgeschichte des Evangeliums* [29], w której nasz gatunek literacki po raz pierwszy znalazł się pozytywnie jako przedmiot krytyki nowotestamentalnej. Rozprawa odnosiła się wprawdzie głównie do Ewangelii, a listy Pawłowe analizowano tam jedynie ubocznie, ale problem parenezy jako taki został postawiony i to w sposób zasadniczy. Zresztą Dibelius wypowiedział się w szybko następujących publikacjach i komentarzach również na temat parenetycznych części pozostałych pism nowotestamentalnych [30]. Najbardziej kompletny i dalekosięż-

[25] *Die urchristlichen Gemeinden*, Leipzig 1902.

[26] *Philo und die kynisch-stoische Diatribe*, Berlin 1895.

[27] *Der Stil der paulinischen Predigt und die kynisch-stoische Diatribe*, Göttingen 1910.

[28] *Epiktet und das Neue Testament*, Giessen 1911.

[29] Wyd. trzecie opracowane przez G. Bornkamma z uzupełnieniem G. Ibera ukazało się w Tybindze w r. 1959 (dalszy przedruk: Tübingen[4] 1961).

[30] Zob. przede wszystkim: *Zur Formgeschichte des Neuen Testaments (ausserhalb der Evangelien)*, Theol. Rundschau NF 3(1931)207—242; o parenezie traktuje on zwłaszcza na ss. 212—219 (występując przeciw ograniczeniu metody formalnohistorycznej do Ewangelii). Por. też: M. Dibelius,

ny jest obraz parenezy, jaki nakreślił Dibelius w swojej dwutomowej historii literatury wczesnochrześcijańskiej (*Geschichte der urchristlichen Literatur*) [31].

Najpierw rozważa autor parenezę jako podstawową postać przekazu, na jakim opierają się Ewangelie. Bo „słowa Jezusa przekazano na innych zasadach niż opowiadania o Jego czynach" [32]; czynnikiem miarodajnym były tu tendencje parenetyczne. Pouczenia Pawłowe stanowią według Dibeliusa echo przekazywanej wszędzie apostolskiej parenezy, jaką św. Paweł mógł więc zakładać nawet w gminach osobiście nie odwiedzanych. Stąd pochodzi założenie Dibeliusa, że nowotestamentalna pareneza jest szeroko rozpowszechnionym kazaniem misyjnym. Opierając się na wzorach helleńskożydowskich, dokonywali pracownicy apostolscy wyboru nie tylko odpowiednich wypowiedzi Jezusa, lecz czerpali także obficie z tradycyjnych etycznych zasobów doktrynalnych. Materiał ten otrzymywał na różny sposób cechy chrześcijańskie. Niekiedy wystarczało dodać formułę „w Chrystusie" (*en Christo*) lub inną równoważną, by przenieść pouczenie etyczne obcego pochodzenia na płaszczyznę chrześcijańską [33] i tym samym posłużyć się nią w pracy misyjnej. Tak rozumiana pareneza obejmuje ogólnie „niedaleko sięgające, religijnie czy teologicznie uzasadnione wypowiedzi, lecz poszczególne napomnienia, często w postaci sentencji, powiązanych luźno ze sobą lub też występujących bez takiego powiązania" [34]. Dibelius podkreśla mocno w Pawłowych parenezach brak jakichkolwiek powiązań z sytuacją listu czy gminy [35]. Nawiązuje w nich Apostoł nie do niedoskonałości etycznych jednostki czy gminy, lecz wszystkich chrześcijan.

Struktura literacka parenezy odznacza się daleko idącym eklektycyzmem, przy czym brak jakiegokolwiek ustalonego planu w przedstawianiu materiałów. Poszczególne elementy są powiązane przy pomocy słów kluczowych (*Stichwortkomposition*). Pierwotny autor wypowiedzi parenetycznych (ewentualnie źródła) jest najczęściej drugorzędny lub nieznany, tak że ten gatunek literacki można określić jako zasadniczo anonimowy. Zdaniem Dibeliusa należy zwracać baczną uwagę przy zakładaniu zależności parenez w sensie literackim; raczej trzeba szukać rozwiązań typu history-

---

Der Brief des Jakobus, Göttingen[9] 1957, 4—8.24—25; tenże, *An die Thessalonicher*, I—II, Tübingen[3] 1937, 19—20; *An die Kolosser, Epheser, an Philemon*, Tübingen[3] 1953, 36—38; *Die Pastoralbriefe*, Tübingen[2] 1931, *passim*.

[31] Sammlung Göschen 934—935, t. I—II, Berlin-Leipzig 1926 (szczeg. t. II, 65—76).

[32] Dibelius, *Die Formgeschichte...*, 239.

[33] *Tamże*, 240, uw. 2.

[34] *Tamże*, 239. Inną definicję zob. w: *Geschichte der urchristl. Literatur*, t. II, 65: „Parenezą nazywamy zestawienie różnorodnych, często niezależnych od siebie napomnień o jednolitym adresacie".

[35] *Die Formgeschichte...*, 239; Der Brief des Jakobus, 2—3 i cz.

cznotradycyjnego [36]. Jako ostatnią, ale bardzo ważną cechę parenezy należy wymienić jej ponadwyznaniowy charakter. Pouczenia nie wiążą się koniecznie z określonymi wierzeniami, lecz przekazują według Dibeliusa ogólnoetyczne treści i ogólnoetyczną tradycję [37].

Nie jest rzeczą możliwą przedstawić tutaj ogólniejsze założenia filozoficzne i religioznawcze M. Dibeliusa. Metoda historycznoformalna została od czasów tego uczonego poddana wielokrotnie gruntownej krytyce i obecnie jest rozumiana inaczej niż w jego czasach. Np. jego teza o parenezie jako jednym z motywów powstawania zbiorów logiów w obrębie tradycji synoptycznej budziła już swego czasu poważne zastrzeżenia [38]. Dalej należy z naciskiem podkreślić, że istnienie rozważanych przez Dibeliusa utartych form parenetycznych udowodniono jedynie w nieznacznym stopniu. Być może św. Paweł nawiązywał w swojej działalności do parenetycznej pracy innych misjonarzy lub też pewne sentencje, katalogi oraz podobne schematy znalazły u niego zastosowanie jako żydowskohellenistyczna albo ogólnohellenistyczna własność. Zagadnienie jednak, na ile św. Paweł materiały te przekazywał bezpośrednio albo prawie bezpośrednio, bez brania pod uwagę konkretnej sytuacji gmin, wymagałoby dogłębnej analizy wszystkich odnośnych parenez. Nie wolno zapominać, że „...także parenetyczne pisma powstają w określonym miejscu i w określonych warunkach, toteż muszą zawierać zapach ziemi ojczystej" [39]. Charakterystyczny schemat parenetyczny, jaki zakłada Dibelius na podstawie Listów Pasterskich i Listu św. Jakuba, nie odpowiada Listowi do Rzymian czy do Hebrajczyków. Dalej należy się liczyć ze ściślejszym związkiem między wypowiedziami teologicznymi zasadniczych części listów Pawłowych i częściami parenetycznymi. Byłoby błędem uważać ten gatunek literacki jako niepodatny na myśli teologiczne. Także zastosowanie zasadniczo jasnego rozróżnienia parenezy „aktualnej" i „stosowanej" (tylko ta ostatnia stanowi właściwą parenezę) wydaje się zawodzić w wypadku Pawłowych pouczeń etycznych.

Późniejsze publikacje Dibeliusa [40] nie wniosły do refleksji nad parenezą żadnych istotnych nowych elementów. Zasadnicze znaczenie miało natomiast zastosowanie przedstawionej metody do prac bardziej szczegółowych. Bezpośrednim echem programu historycznoformalnego M. Dibeliusa jest rozprawa K. Weidingera na temat wykazu obowiązków rodzinnych (*Haustafeln*) [41]. Jego parenetyczne refleksje dotyczą obowiązków wzajemnych członków rodziny lub

[36] *Der Brief des Jakobus*, 19: „...etyczne imperatywy nie muszą wcale zawsze wyrażać, w służbie jakiej wiary pozostają".

[37] *Tamże.*

[38] Zob. np. P. Benoit, *Réflexion sur la Formgeschichtliche Methode*, Rev. Bibl. 53(1946)481—512.

[39] F. Hauck, *Der Brief des Jakobus*, Leipzig 1926, 28.

[40] Por. M. Dibelius, *Aufsätze zur Apostelgeschichte*, Göttingen[3] 1957; tenże, *Botschaft und Geschichte*, t. I—II, Tübingen 1953—56.

[41] *Die Haustafeln. Ein Stück urchristlicher Paränese*. Leipzig 1928.

ich grup (np. obowiązki dzieci wobec rodziców), często omawianych w Nowym Testamencie (zwłaszcza w Listach Pasterskich). Ponieważ ten gatunek literacki jest zasadniczo obcy Staremu Testamentowi, opiera się Weidinger na żydowskohellenistycznych wzorach i pośrednio na stoickiej nauce o obowiązkach jako na przypuszczalnych źródłach [42]. Wykaz obowiązków rodzinnych przyjęto następnie powszechnie do rozważań nad etyką społeczną i rodzinną w Nowym Testamencie; w następnych dziesiątkach lat stał się on przedmiotem refleksji nad genezą [43] i charakterem teologicznym [44] tych „tablic domowych" (*Haustafeln*). Przy tej sposobności zbadano parenezy dla poszczególnych stanów [45].

Po rozważaniach na temat obowiązków etycznych przyszła kolej na szczegółowe prace na temat katalogów cnót i wad. K. Francke postawił sobie za zadanie zbadać pochodzenie katalogów wad [46]. Jego rozprawa znalazła jednak tylko małe uznanie wśród egzegetów głównie na skutek zaniechania informacji o źródłach, a także zbyt teoretycznej argumentacji [47]. Także praca angielskiego egzegety B. S. Eastona miała charakter przyczynkowy [48], jakkolwiek może uchodzić za pierwszą próbę systematyczną wykazania źródeł poszczególnych katalogów cnót i wad. Jednocześnie parenetyczna literatura weszła do krytycznych komentarzy [49] do listów Pawłowych jako osobna problematyka, jak na to wskazują ekskursy [50].

[42] *Tamże*, 23—48.

[43] Por. K. Francke, *Das Woher der neutestamentlichen Lastertafeln. Eine religionsgeschichtliche Spezialstudie*, Leipzig 1930.

[44] K. W. Dupar, *A Study of the New Testament Haustafeln*, rozpr. dokt., Edinburgh 1972; E. Schweizer, *Die Weltlichkeit des Neuen Testaments: die Haustafeln*, w: *Festschr. W. Zimmerli*, Göttingen 1977, 396—413; Zob. także, H. D. Wendland, *Ethik des Neuen Testaments*, Göttingen 1970, 46—47.

[45] M. R. Kuegler, *Die Paränese an die Sklaven als Modell urchristlicher Sozialethik*, rozpr. dokt., Erlangen-Nürnberg 1977. Nadto badano napomnienia etyczne dla małżonków, rodziców, dzieci i innych grup w starożytnych domach (por. Kol 3,18nn; Ef 5,22nn; 1 P 2,13nn). Głównym postulatem dla niewiast, dzieci i niewolników jest posłuszeństwo. Poprzez etykę kodeksu rodzinnego starano się wytworzyć ścisłą relację między gminą a domem (por. H. D. Wendland, *Ethik des N. T.*, 46).

[46] *Das Woher...*, por. uw. 43.

[47] Zob. szczególnie M. Dibelius, *Zur Formgeschichte...*, 229—230.

[48] *New Testament's Ethical Lists*, Journal of. Bibl. Lit. 51(1932)1—12.

[49] Por. E. Lohmeyer, *Die Briefe an die Kolosser und an Philemon*, Göttingen [11] 1956; 152—155; tenże, *Der Brief an die Philipper*, Göttingen [11] 1956, 70—72. 111—113; A. Oepke, *Der Brief des Paulus an die Galater*, Berlin [2] 1960, 127—129. 144—145; C. Spicq, *Les Epîtres Pastorales*, Paris 1947, XXVI—XXXI (ekskursy: 257—261—379—382); B. Rigaux, *Les Epîtres aux Thèssaloniciens*, Paris 1956, 183—194; H. Schlier, *Der Brief an die Epheser*, Düsseldorf 1957, 223—225, por. 177—181. W nowszych komentarzach uwzględnia się problem ten na ogół szeroko. Także polskie komentarze ostatnich lat traktują o parenetycznych częściach listów Pawłowych w sensie formalnohistorycznym, por. np. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Poznań—Warszawa 1979, 80—81 (zob. też indeks).

[50] Zob. wymienione wyżej komentarze.

Egzegeza katolicka wykazywała od początku żywe zainteresowanie literaturą parenetyczną. Już w pierwszym okresie badań nad parenezą zabierał głos w dyskusji nad katalogami wad M. J. Lagrange, choć w jego wypowiedziach pobrzmiewa jeszcze kontrowersja [51]. Po dokładnym zbadaniu tez metody historycznoformalnej i ustaleniu ich stosowalności, egzegeza katolicka włączyła się do odnośnych badań naukowych nad parenezą; wskazują na to godne uwagi prace szczegółowe. Przede wszystkim należy tu wymienić jeszcze dziś aktualną rozprawę A. Vögtlego o katalogach cnót i wad [52], która skłoniła do zabrania głosu dalszych krytyków katolickich i niekatolickich. Praca ta stanowi ze swym obszernym materiałem porównawczym z literatury greckiej, późnożydowskiej i wczesnochrześcijańskiej nader ważny przyczynek do zrozumienia parenezy. Niemniej dotyczy ona tylko jednej — choć nader ważnej — specjalnej dziedziny: gatunku literackiego parenezy. Dlatego też brak u Vögtlego wielkich perspektyw parenezy oraz dokładnego przedstawienia roli, jaką odgrywają w niej katalogi cnót i wad.

Na ożywienie badań nad parenezą istotny wpływ wywarła encyklika Piusa XII *Divino afflante Spiritu*. Wielce zasłużony dla studiów biblijnych papież zalecił egzegetom katolickim badania nad rodzajami literackimi, „których nie można zaniedbać bez wielkiej szkody dla egzegezy katolickiej" [53]. Owoce tej zachęty zaznaczyły się natychmiast w dziedzinie badań nad parenezą. W pracach przyczynkowych [54] i komentarzach zaczyna zanikać z wolna metoda apologetyczna stosowana dość szeroko przedtem w tych dociekaniach. Metoda formalnokrytyczna zyskuje wśród biblistów katolickich wielu zwolenników, którzy jednak próbują kierować badania na teren bardziej teologiczny. Właśnie na przykładzie refleksji nad parenezą można doskonale obserwować stopniowe przezwyciężanie granic wyznaniowych [55], co oczywiście odbywało się nie bez utarczek i dyskusji.

W refleksjach formalnohistorycznych nad *Sitz im Leben* parenezy zaczęto poddawać styl kaznodziejski dalszej analizie, co odpo-

---

[51] *Le catalogue des vices dans l'épître aux Romains (1,28—31)*, Rev. Bibl. 8(1911)534—549.

[52] *Die Tugend- und Lasterkataloge im Neuen Testament exegetisch, religions- und formgeschichtlich untersucht*, Münster i. W. 1936.

[53] Acta Apost. Sedis 35(1943)316: „...sine magno catholicae exegeseos detrimento negligi non posse".

[54] Por. np. J. A. Ubieta-Lopez, *Caridad fraterna en las paraneseis de Ef 4,25—5,2 y Col. 3,8—15*, Cuadernos Pont. Coll. Espanol 2 (Roma 1955) 65—95.

[55] Proces ten można obserwować najlepiej na przykładzie *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (t. I—X), który jest zasadniczo dziełem ewangelickim, jednak w ostatnich tomach do głosu dochodzą z równym prawem egzegeci katoliccy. Pomijając zasady „historii form" uchodziła pareneza od początku jako „neutralny" (niezależny od wyznania) teren badań naukowych.

wiadało próbie wyjaśnienia Dibeliusa, nadto jednak nawiązywało do prac R. Bultmanna i P. Wendlanda. Niemal równocześnie z Dibeliusem podjął A. Oepke [56] zagadnienie Pawłowego przepowiadania misyjnego. Przedstawia on pogańskie kazania moralizujące w ich blaskach i cieniach, uzasadniając swe wywody obszernym materiałem porównawczym, by odpowiedzieć na pytania, w jakim sensie przygotowało ono pracę misyjną św. Pawła. Bodaj istotniejszą rolę odegrała tu według Oepkego żydowska propaganda etyczna, choć nie była ona w stanie przedstawić ówczesnemu człowiekowi elementów nowych, dynamicznych. Nieco później ogłosił D. Daube [57] krótki przyczynek do tego samego tematu, po nim zaś H. Thyen [58] napisał obszerne studium o żydowskohelleńskiej homilii. Pierwszy z wymienionych autorów podkreślił związek Pawłowej parenezy z przepisami o zachowaniu się żydów wobec prozelitów i pogan. Thyen natomiast poszukuje w żydowskohelleńskich źródłach ustalonych schematów, które służyłyby do przekazywania wskazówek parenetycznych [59]. Nawet po rozważaniach U. Wilckensa o mowach misyjnych Dziejów Apostolskich [60], temat ten nie wydaje się całkowicie wyczerpany [61].

Od strony bardziej stylistycznej analizował parenezę D. G. Bradley; ogłosił on jednak drukiem jedynie małą część swej pracy [62]. Według niego najmniejszą jednostką parenetyczną jest tzw. *topos*, czyli zwarty kompleks zagadnień dotyczących określonego tematu etycznego. Klasyczna pareneza nie łączy tych *topoi* w całość, lecz przedstawia je w luźnym zestawieniu. Przytaczając objętościowo znaczny materiał porównawczy (Isokrates, Testament XII Patriarchów, częściowo także Syrach) zamierza autor wykazać podobną budowę w parenezach Pawłowych (np. Rz 13 i 1 Tes 4,9—5,11). Jednak można słusznie zapytać, czy topiczny układ parenezy, jak pro-

---

[56] *Die Missionspredigt des Apostels Paulus. Eine biblisch-theologische und religionsgeschichtliche Untersuchung*, Leipzig 1920.

[57] *Jewish Missionary Maxims in Paul*, Studia Theol. 1(1948)158—169; obszerniej traktuje o tym tenże, *The New Testament and Rabbinic Judaism*, London 1956, szczeg. 336—361.

[58] *Der Stil der jüdisch-hellenistischen Homilie*, Göttingen 1955. Zapowiedziane przez autora „ściśle formalnohistoryczne" rozważanie nie wydaje się być przeprowadzone zupełnie konsekwentnie (s. 7). Choć należy przyznać, iż chronologia jest w rozprawach formalnohistorycznych drugorzędną, niemniej nagromadzenie materiałów z kilku wieków (na przemian pochodzenia żydowskiego i chrześcijańskiego) jest niewątpliwą przesadą. Nadto formy gramatyczne jako podstawa podziału parenez (s. 90—105) wydają się problematyczne.

[59] H. Thyen, *dz. cyt.*, 86—87.

[60] *Die Missionsreden der Apostelgeschichte. Form- und traditionsgeschichtliche Studie*, Neukirchen 1961.

[61] Por. G. Schille, *Bemerkungen zur Formgeschichte des Evangeliums. III: Das Evangelium als Missionsbuch*, New Test. Studies 5(1958—1959)7.

[62] D. G. Bradley, *The Topos as a Form in the Pauline Paraneseis*, Journal of Bibl. Lit. 72(1953)238—246.

ponuje Bradley, nie stanowi rozwinięcia jakiegoś pojęcia nadrzędnego (np. miłości) lub dokonanego zbawienia i konsekwentnie czy i one nie wywierają wpływu na napomnienia Pawłowe.

Już pierwsi badacze parenezy zdawali sobie sprawę z tego, że metoda formalnohistoryczna nie może sobie rościć pretensji do wyczerpującego i wszechstronnego rozwiązania problemu. Przy użyciu tej metody chciano utorować drogę rozważaniom teologicznym [63]. Jeśli chodzi o parenezy Pawłowe pierwszą próbę tego typu podjął J. Kooy, nie przedstawiając jednak przekonywającego rozwiązania [64]. Jego rozważania na temat parenezy stanowią jedynie tło dla wywodów na temat schematów [65]. Dalsza próba ukazała się dopiero w 25 lat później w ramach dyskutowanego podówczas zagadnienia stosunku Prawa do Ewangelii [66]. Także tutaj argumentacja jest raczej dialektyczno-teologiczna niż biblijno-teologiczna. Autor stara się praktyczną funkcję Prawa u Lutra porównać z nowotestamentalnymi parenezami; pojęcie parenezy zakłada on bardziej niż stara się wypracować [67].

Bardziej teologicznobiblijne ujęcie parenezy rozprezentują ci krytycy, którzy starają się ustalić sens Pawłowych imperatywów [68]. Wyniki tych badań były różne, stosownie do reprezentowanego kierunku teologicznego. Ale refleksje nad stosunkiem indikatiwu do imperatywu etycznego także nie doprowadziło do wyników stosowalnych na terenie teologii biblijnej [69].

Inną drogę wybrał L. Nieder, starając się przedstawić teologiczną rolę parenezy poprzez ustalenie motywów poszczególnych

---

[63] M. Dibelius (*Zur Formgeschichte...*, 217) widzi dobrze, że pewne formalnohistoryczne spostrzeżenia domagają się rozwiązań teologicznych.

[64] *De Paraenese van den Apostel Paulus*, rozpr. dokt., Zalt Bommel 1926.

[65] Parenezy Pawłowe zostały omówione zasadniczo tylko w jednym (trzecim) rozdziale.

[66] Por. np. B. W. Joest, *Gesetz und Freiheit. Das Problem des tertius usus legis bei Luther und die neutestamentliche Paränese*, Göttingen² 1956.

[67] Godnymi uwagi są u Joesta (zob. wyżej) pewne sugestie odnośnie charakteru imperatywu Pawłowego.

[68] Zob. H. Windisch, *Das Problem des paulinischen Imperativs*, Zeitschr. f. neutest. Wissenschaft 23(1924)265—281; R. Bultmann, *Die Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1953, 544—557. Od tamtych czasów dyskutowano nad tym zagadnieniem wielokrotnie; żadne jednak z proponowanych rozwiązań nie zyskało zgodnego uznania wśród nowotestamentalnej krytyki. W świetle współczesnych prądów podjął ten problem raz jeszcze J. Blank (*Einheit und Pluralität in der neutestamentlichen Ethik*, Concilium 17, 1981, 814—819).

[69] Radykalny odłam krytyki przedstawia wzajemny stosunek indikatiwu oraz imperatywu jako „paradoksalny", by go następnie interpretować dialektycznie (ewentualnie by zrezygnować z dalszej interpretacji). Oepke (*Der Galaterbrief*, 144—145) szuka dróg wyjścia z tak postawionej problematyki poprzez odniesienie etycznych wypowiedzi św. Pawła do jego chrystologii, z którą są związane.

napomnień [70]. Motywy ustala on drogą dogłębnej analizy egzegetycznej Pawłowych tekstów, oceniając je teologicznie w części systematycznej i sprowadzając do motywu naczelnego [71]. Zasada podziału parenez, jaką proponuje Nieder, jest oryginalna, choć autor nie przedstawia całego materiału Pawłowego [72]. Nie wnika on głębiej w problemy literackie, a one właśnie — oczywiście traktowane w należytych wymiarach — pozwalają na wykazanie wielkich teologicznych powiązań parenez.

Pod względem metodologicznym na uwagę zasługuje artykuł W. Grundmanna [73]. Autor ten wychodzi z konkretnego Pawłowego pojęcia *nepioi* i bada związane z nim parenetyczne tradycje w Hbr i 1 P, by je sprowadzić do samego Jezusa. Równocześnie wyjaśnia Grundmann teologicznie bardzo ważny temat: „wzrost chrześcijanina od niemowlęctwa do męskiej dojrzałości". Próba ta łączy rozważania historycznotradycyjne z teologicznymi: te ostatnie stanowią cel refleksji.

Przykładem wzorowego, teologicznego przedstawienia parenez jest komentarz do listów do Tesaloniczan pióra B. Rigaux [74]. Bierze on pod rozwagę trzy możliwe źródła napomnień obu listów: judaizm z uwzględnieniem form pouczeń występujących w Qumran, hellenizm, głównie w postaci reprezentowanej przez stoików, oraz gnostycyzm z jego specyficznymi pouczeniami etycznymi. Paweł posługiwał się jednak ponadto własnymi metodami, mając na uwadze określony cel [75]. Analiza treści parenetycznych obu listów prowadzi do ustalenia czterech głównych aspektów napomnień etycznych: chrystocentrycznego, pneumatologicznego, eschatologicznego i eklezjologicznego [76]. Każdy z tych aspektów zestawia Rigaux z pozostałymi Pawłowymi parenezami i stara się wskazać jego miejsce w etyce Pawłowej. Tym samym zostałyby ustalone zasady pewnej systematyzacji parenez, jednak tylko na ile dotyczą one 1—2 Tes.

Także historia tradycji parenetycznej staje się dalszym przedmiotem pogłębionych badań, choć problematyka teologiczna wy-

---

[70] *Die Motive der religiös-sittlichen Paränese in den paulinischen Gemeindebriefen. Ein Beitrag zur paulinischen Ethik*, München 1956. Należy tu wymienić także pracę polskiego egzegety Nowego Testamentu ks. K. Romaniuka, *Motywacja napomnień moralnych w listach św. Pawła*, Poznań 1971.

[71] L. Nieder, *Die Motive...*, 143—145.

[72] Autor ograniczył się jedynie do listów pisanych pod adresem gmin przez św. Pawła. Również dobór parenetycznych tekstów budzi w poszczególnych przypadkach zastrzeżenia. O wiele głębsza jest praca W. Schrage, *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese*, Gütersloh 1961. Godnym uwagi jest szczeg. rozdz. I (s. 13—48), gdzie autor rozważa szersze perspektywy teologiczne poszczególnych przykazań.

[73] *Die Nepioi in der urchristlichen Paränese*, New Test. Studies 5(1958—59)188—205.

[74] *Les Épîtres aux Thessaloniciens*, Paris 1956.

[75] *Tamże*, 184.

[76] *Tamże*, 184—194.

suwa się coraz to bardziej na pierwszy plan. Przedtem jeszcze przedstawił H. Preisker w swej rozprawie [77] treści parenetyczne jako funkcję rzeczywistości Chrystusowej. Zamierzał on wytyczyć prawo ich rozwoju w tym sensie, że jednolita zasada etyczna — *agapé* — zaczęłaby zanikać na rzecz poszczególnych cnót. Zamierzenia Preiskera dotyczą raczej dziedziny teologii niż historii tradycji [78]. Równowagę obu aspektów można stwierdzić natomiast w rozprawie N. L. Norquista [79]; nie została ona jednak, o ile wiadomo, dotąd opublikowana. W. Schrage [80] stara się wykazać drogę organicznego zaszeregowania parenetycznych wypowiedzi Pawłowych do systematycznej etyki. Poza refleksjami nad punktem wyjściowym parenezy Pawłowej w ogólności, poddaje on krytycznej analizie relację napomnień Pawłowych do rzeczywistości eschatologicznej i do sytuacji poszczególnych listów. Przejście między aktualnymi problemami gmin i napomnieniem parenetycznym, o znaczeniu ogólnym, jest ciągłe: najczęściej nawiązuje to ostatnie do tamtych. Ścisłe rozróżnienie między nimi nie byłoby właściwe. Naturalnie nie przedstawił Schrage w naczelnym zagadnieniu teologicznym, mianowicie w jakim stopniu kerygmat apostolski i związana z nim tradycja doktrynalna (*didaché*) warunkuje parenezy, rozwiązania zasadniczo nowego. Mimo to poświęca on teraz zagadnieniu o wiele więcej zainteresowania niż pierwsi reprezentanci szkoły historyczno-formalnej. W tym sensie można tu mówić o przezwyciężeniu punktu widzenia czysto formalnego w rozważaniach na temat parenez.

Dotychczasowe wyniki badań pozostały — mimo licznych na pozór publikacji — dość fragmentaryczne. Z bardziej systematycznych prób należy wymienić oprócz pracy na temat etyki Pawłowej Andrewsa [81] jedynie R. Schnackenburga [82] etykę Nowego Testamentu i nieco mniej obszerną pracę na ten sam temat H. O. Wendlanda [83]. Dwa ostatnio wymienione dzieła stanowią jak dotąd najlepsze systematyczno-teologiczne opracowanie parenez Pawłowych, choć

---

[77] *Geist und Leben. Telos-Ethos des Urchristentums*, Gütersloh 1933; w drugim wydaniu (z pewnymi uzupełnieniami i zmianami) ukazała się ta książka pod tytułem: *Das Ethos des Urchristentums*, Gütersloh 1949 (przedruk: Darmstadt [3] 1969).

[78] *Tamże*, 13.

[79] *The Transmission of Ethical Tradition in the Synoptic Gospels and the Writting of Paul*, rozpr. dokt., Hartford Sem. 1956.

[80] *Zur formalethischen Deutung der paulinischen Paränesen*, Zeitschr. f. evang. Ethik 4(1960)207—233, dalej tenże, w większej monografii pt. *Die konkreten Einzegebote...*, por. uw. 72.

[81] M. E. Andrews, *The ethical Teaching of Paul*, Baltimore 1934.

[82] *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*, München 1954; tenże, *Christliche Existenz nach dem Neuen Testament*, I—II, München 1967. Pierwsze dzieło ukazało się w drugim, powiększonym wydaniu: München [2] 1962.

[83] *Ethik des Neuen Testaments*, Göttingen 1970 (zob. indeks pod słowem „pareneza").

„zarys" lub „podręcznik" ustalał określone granice refleksjom na ten temat. Parenezy domagałyby się bardziej zasadniczego opracowania teologicznego. Jaką rolę odegrała pareneza wśród głównych form działalności apostolskiej? W jakim stosunku pozostaje ona do kerygmatu zwłaszcza Pawłowego? Czy i w jakim sensie można mówić o podbudowanych teologicznie parenezach sakramentalnych? [84] W jakim stosunku pozostaje Pawłowa pareneza do apostolskiej paraklezy? [85] Na te tematy można znaleźć w przedstawionych publikacjach jedynie luźne wzmianki.

Tymczasem nowych impulsów do dalszych badań dostarczyło nowe źródło: teksty qumrańskie. Wśród licznych rękopisów I i IV groty znaleziono ślady także gatunku parenetycznego. Najbardziej interesujący przykład stanowiła *Reguła Zrzeszenia* (1QS). Oprócz krótszych pouczeń okolicznościowych, niekiedy z wykazami cnót, zawierało 1QS 3,13—4,26 formalne — z treścią reszty *Reguły Zrzeszenia* niezwiązane — pouczenie na temat postawy etycznej członków zrzeszenia. Obszerne uzasadnienie teologiczne uzupełniało te wskazówki, czyniące wrażenie obszernego pouczenia oficjalnego.

Tekst pouczenia wzbudzał zainteresowanie z dwóch względów. Przede wszystkim jako produkt judaizmu palestyńskiego, którego napomnień tego rodzaju dotąd zupełnie nie znano, dalej także pod względem formalnym, z uwagi na wypowiedzi przypominające żywo listy św. Pawła. Najwięcej kontrowersji wywołało jednak dualistyczne zabarwienie materiałów parenetycznych i pouczenia teologicznego związanego z nimi. Należy żałować, że spory historyczno-religijne w pierwszym stadium badań zepchnęły na drugi plan rozważania bardziej teologiczne. Pierwsi krytycy zadowolili się wskazaniem paralel i różnic między pismami qumrańskimi i Nowym Testamentem [86]. Pierwszym, który uwzględnił parenezy w piśmiennictwie qumrańskim w sposób zasadniczy był H. Braun [87]. „Treści parenetyczne" stanowią stały punkt jego schematu badawczego obejmującego trzy punkty. Samo pojęcie czerpie on z ustaleń hi-

---

[84] Por. np. C. Martelet, *Figure et parenèse sacramentelles (1 Cor)*, Paris 1957. Ponadto prowadzi się badania nad parenezą chrzcielną (szczeg. w 1 P), zob. zwłaszcza E. Lohse, *Paränese und Kerygma in 1. Petri*, Zeitschr. f. neutest. Wissenschaft 45(1954)68—89.

[85] Greckie *paraklesis* oznacza nie tylko „proszące zabiegi" czy „pełną pociechy pomoc", ale także „napomnienie" i jako takie jest bliskie parenezy (por. *logos parakleseos* w Hbr). Zob. na ten temat: O. Schmitz, *parakaleo, paraklesis*, w: *Theol. Wörterbuch zum N. T.*, t. V, 792—794, a także wskazówki R. Schnackenburga, *Paränese*, w: *Lexikon f. Theol. u. Kirche*, t. 8, Freiburg i. Br. 1963, 80—82.

[86] Por. Ch. Burchard, *Bibliographie zu den Handschriften vom Toten Meer*, I—II, Berlin 1957—65. Bibliografia jest systematycznie uzupełniana w „Revue de Qumran".

[87] *Spätjüdisch-häretischer und frühchristlicher Radikalismus*, I—II, Tübingen 1957 (praca ta powstała zasadniczo w r. 1951, a więc na samym początku badań nad rękopisami qumrańskimi).

storycznoformalnych Dibeliusa; mianem parenez określa on nie tylko specyficzne napomnienia etyczne, lecz również wszelkie wskazówki odnośnie postawy etycznej gminy (ewentualnie innych ugrupowań). Braun przedstawia istotną radykalizację treści parenetycznych w Qumran, zwłaszcza w zestawieniu z podobnymi w Abot. Praca nie uwzględnia nader interesujących tekstów 1QSa i 1QSb, dalej 1QH oraz 1QM [88]. Także poszczególne gatunki literackie w obrębie 1QS byłyby ważne dla stylistyki parenez [89]. Bardzo starannie podkreśla natomiast Braun charakter dualistyczny poszczególnych pism, częściowo także wypowiedzi parenetycznych zdradzających specyficzny ton i ukierunkowanie. Jeśli chodzi o materiał porównawczy ogranicza się autor jedynie do materiałów synoptycznych, zwłaszcza zaś do najstarszej tradycji o Jezusie, którą przypisuje w znacznej części gminie. Pisma Pawłowe omawia Braun w późniejszej swej monografii [90]. Podtrzymuje on swą poprzednią tezę, że „w Qumran podobnie jak u Pawła pareneza została umieszczona w zasadniczą strukturę dualistyczną... jednak różną w szczegółach w obu wypadkach. Zdać się z ufnością na łaskę Boga zakłada w Qumran drogę zachowywania Prawa, u Pawła odwrotnie... Dlatego wyrasta Pawłowy nakaz etyczny ze stwierdzenia doznanego zbawienia, które następuje bez Prawa; wskazówki qumrańskie natomiast zmierzają właśnie do podkreślenia Tory jako drogi zbawienia" [91]. Rozważania tematyczne parenezy prowadzą autora do pewnych godnych uwagi wniosków [92]. „Zakres parenezy — pisze on — sugeruje pewne znaczne analogie jak i różnice między gminą qumrańską i nowotestamentalną, podkreślając tym samym, jak skomplikowane jest zagadnienie wzajemnego stosunku obu stron w sprawach parenezy... Postulaty Qumran i Jezusa stanowią radykalizację faryzejsko-rabinackiej halachy... w Qumran typu legalistycznego, statutarnego, u Synoptyków natomiast w postaci żądań od wypadku do wypadku..., okolicznościowo jeszcze bardziej bezkompromisowo niż w Qumran, ponieważ pareneza synoptyczna oznacza odwrót od legalizmu w kierunku pierwotnych podstaw... Krótko, pareneza qumrańska i nowotestamentalna są w zasadniczych punktach różne" [93].

W dalszym artykule J. P. Audeta [94] na temat pokrewieństwa

---

[88] Pisma 1QSa i 1QSb (podobnie jak teksty 1QM i 1QH) zostały opublikowane dopiero w r. 1955, kiedy monografia Brauna była już ukończona.

[89] Traktuje o tym Bo Reicke, *Remarques sur l'histoire de la forme (Formgeschichte) des textes de Qumran*, w: *Les Manuscrits de la Mer Morte. Colloque de Strasbourg*, Paris 1957, 37—44.

[90] *Qumran und das Neue Testament*, I—II, Tübingen 1966.

[91] *Tamże*, t. II, 298—300.

[92] Tamże, 286—301.

[93] Tamże, 299—300.

[94] *Affinités littéraires et doctrinales du Manuel de Discipline*, Revue Biblique 59(1952)219—38 oraz 60(1953)41—82.

literackiego między 1QS a *Didaché*, Listem Barnaby i *Pasterzem* Hermasa, chodzi o typowe dla parenezy formy, jednak o stosunku „dwóch dróg" do listów Pawła dowiadujemy się tu bardzo mało.

O wiele więcej informacji dostarczyły prace szczegółowe na temat *Pouczenia o dwóch duchach* (1QS 3,13—4,26) w jego relacji do listów Pawłowych, mianowicie pióra J. Lichta [95], P. Guilberta [96], P. Wernberg-Mollera [97], L. Stachowiaka [98] oraz J.L. Duheima [99], dalej również syntetycznoteologiczna próba F. Nötschera [100] i wreszcie rozprawy na temat etycznego [101] i antropologicznego [102] dualizmu, obok przyczynków do poszczególnych zagadnień Pawłowej i qumrańskiej parenezy [103].

---

[95] *An Analysis of the Treatise of the Two Spirits in DSD*, Studia Hierosolymitana IV, Jerusalem 1958, 88—99.

[96] *Le plan de Règle de la Communauté*, Revue de Qumran 1(1958—59) 323—344.

[97] *A Reconsideration of the Two Spirits in the Rule of the Community, 1 Serek III, 13—IV,26*, Revue de Qumran 3(1961/62)413—441.

[98] Autor tego artykułu bronił rozprawy doktorskiej na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie pt. *Die paulinischen Paränesen und die Unterweisung über die zwei Geister (1QS 3,13—4,26). Eine traditionsgeschichtliche, exegetische und theologische Studie*, Roma 1962, 520 str.; praca pozostała w maszynopisie, a drukiem ukazał się szereg przyczynków: *Paraenesis paulina et Instructio de duobus spiritibus in „Regula" Qumranensi*, Verbum Domini 41(1963) 245—250; tenże, *Die Antithese Licht-Finsternis, ein Thema paulinischer Paränese*, Tübinger Theolog. Zeitschr, 143(1963)385—421; tenże, *Traktat teologiczno-moralny o dwóch duchach w Regule Zrzeszenia z Qumran*, Ateneum Kapł. 67(1964)219—228; tenże, *Geneza dydaktycznego schematu dwóch dróg w pismach qumrańskich i piśmiennictwie międzytestamentalnym*, Ruch Bibl. i Liturg. 22(1969)75—85; tenże, *Teologiczny temat dwóch duchów w pismach qumrańskich*, Zesz. Nauk. KUL 10(1967) z.3, 37—52; tenże, *Die Paränese im Qumran-Schrifttum*, Folia Orientalia 21(1980) 117—28.

[99] *L'instruction sur les deux esprits et les interpolations dualistes à Qumrân (1QS III,13—IV,26)*, Rev. Biblique 84(1977)566—94.

[100] *Zur theologischen Terminologie der Qumran-Texte*, Bonn 1956.

[101] Por. H.W. Huppenbauer, *Der Mensch zwischen zwei Welten*, Zürich 1959; S. Wibbing, *Die Tugend-und Lasterkataloge im Neuen Testament und ihre Traditionsgeschichte unter besonderer Berücksichtigung der Qumran-Texte*, Berlin 1959.

[102] Por. L. Stachowiak, *Geneza i rozwój dualistycznej antropologii qumrańskiej*, rozpr. habilit., Lublin 1967, opublikowana częściowo jako: Zagadnienia dualizmu antropologicznego w ST i literaturze międzytestamentalnej, Studia Theol. Vars. 7(1969) z. 2, 3—32. Nadto: S. Brandenburger, *Fleisch und Geist. Paulus und die dualistische Weisheit*, Neukirchen 1968; P. von der Osten-Sacken, *Gott und Belial. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zum Dualismus in den Texten aus Qumran*, Göttingen 1969.

[103] Wymieniona bibliografia (zob. uw. 86) daje dobre informacje o licznych artykułach na ten temat. Wypada wymienić jedynie dwa przyczynki do tematu „dwóch dróg": M.J. Suggs, *The Christian Two Way Tradition: Its Antiquity, Form and Function*, w: *Festschr. A.P. Wikgren*, London 1972, 60—74 oraz J. Bergmann, *Zum Zwei-Wege-Motiv. Religionsgeschichtliche und exegetische Bemerkungen*, Annuaire Exégétique Suédois 41—42 (1976—77) 77—80. Na ten temat wypowiadał się wcześniej w sposób zasadniczy J.P. Audet (*La Didaché*, Paris 1958).

Porównanie napomnień Pawłowych z pouczeniami qumrańskimi pozwala na następujące wnioski. Typ parenezy trudno określić jako identyczny w obu wypadkach. Wynika on z — bardzo różnych u Pawła i w Qumran — rzeczywistości zbawczej oraz bazującej na niej egzystencji wobec Boga. Tym samym napomnienia etyczne nie tylko wiążą się pod wielu względami z objawieniem i teologią, ale stanowią także ich organiczną część: dążą one do wykazania rzeczywistości doznanego zbawienia. W obu wypadkach wykazuje pareneza wyraźne cechy decydującej sytuacji, w jakiej znajduje się nowy człowiek. Postulaty etyczne kierują się nie ku spowodowaniu właściwego wyboru, który zakłada się jako już dokonany (w Qumran jako wstąpienie do Zrzeszenia Nowego Przymierza — CD 6,19; 8,21; 19,34; 20,12 — u św. Pawła natomiast poprzez sakramentalne otrzymanie zbawienia na chrzcie św.), lecz zamierzają spowodować konsekwentne zachowywanie drogi raz obranej. Napięcie dualistyczne wynika w pewnym stopniu już z opisanego charakteru parenezy. W obu wypadkach człowiek doznał łaski Bożej, musi jednak przez osobiste zaangażowanie etyczne okazać się jako przynależny do nowej ery zbawczej. Sprawdzian ten odbywa się drogą powtarzającej się w każdym czynie moralnym decyzji i w wyborze między dwoma przeciwstawnymi sferami. Jest on niejako echem i wypełnieniem raz dokonanego zasadniczego wyboru, jednocześnie także stanowi zdecydowane „tak" za Bogiem w Chrystusie i „nie" dla sił zła, które zagrażają nadal etycznej egzystencji człowieka. Typ myślenia oparty na działaniu w świecie dwóch przeciwstawnych sił, bazuje w parenezie na niezupełnie jeszcze dokonanym wypełnieniu zbawienia, starając się je niejako antycypować na drodze doskonałego dystansu od sfery zła. Jednocześnie liczy się zarówno pouczenie qumrańskie jak też i napomnienie Pawłowe z możliwością grzechu w gminie, o czym poucza zresztą codzienne doświadczenie życiowe.

Ten sam dualistyczny sposób myślenia, występując w Qumran i u św. Pawła na zupełnie różnym terenie, wykazuje odmienne formy. Tendencje dualistyczne, posiadające w parenezach kapłańskich pewne starotestamentalne prawzory, stanowią wraz z innymi element rozumienia własnej sytuacji zbawczej w obu środowiskach; to ostatnie wzbogaca je o dość różne treści zbawcze. U św. Pawła jest ono możliwe do ujęcia jedynie w świetle nowej rzeczywistości Chrystusowej. By zrozumieć, jakie treści wiązał autor z poszczególnymi formami parenetycznymi, jak np. dwie drogi, dwa duchy czy z przeciwieństwem między ciałem i duchem, nie wystarczy sposób rozważania czysto formalnohistoryczny; specyfika przeciwstawnych form napomnienia etycznego winna być ustalona w świetle rozumienia przez gminę swej własnej sytuacji zbawczej wobec Boga.

Cechy tradycyjne napomnień etycznych u Pawła, występujące nader wyraźnie w parenezach, nie wyrażają się jedynie w zastosowaniu dawnych form ale w twórczym przekazie. Każdy parenetyczny obraz, każda forma literacka czy nieliteracka, bez względu na swe pochodzenie, służy Dobrej Nowinie o Chrystusie, by nowe życie w Duchu mogło przynosić tym obfitsze owoce.

DIE ERFORSCHUNG DER PAULINISCHEN PARÄNESEN IM 20. JAHRHUNDERT

Die Geschichte der paränetischen Forschung ist verhältnismässig jung; die ersten kritischen Abhandlungen erschienen um die Jahrhundertwende, also zur Blütezeit der neutestamentlichen literarischen Kritik. Die ersten Versuche betrafen indirekt das Problem der Paränese. Sie ergaben nämlich, dass die paulinischen Paränesen weitgehend an die griechischen popularphilosophischen Lehrbegriffen anknüpften. Die Forschung am jüdischen Moralkatechismus und die Heranziehung des umfangreichen Vergleichsmaterials aus der Umwelt des Neuen Testaments trugen wesentlich zur eigentlichen Fragestellung bei und erwiesen die Paränese als eine besondere neutestamentliche Gattung. Es ist ein Verdienst von M. Dibelius, auf die formgeschichtlichen Zusammenhänge der Paränese hingewiesen zu haben. Unter den Hauptmerkmalen der Paränese nennt er den Mangel an Beziehungen zur konkreten Situation der Adressaten, ferner den Eklektizismus und überkonfessioneles Gepräge. Die Spezialarbeiten fanden einzelne paränetische Genera in den Paulus-Briefen vor, z.B. die Haustafeln, die Tugend- und Lasterreihen, die Pflichtenlehren, die Regentenspiegel usw. Nach dem Erscheinen der Enzyklik *Divino afflante Spiritu* suchte die katholische Exegese nach den theologischen Zusammenhängen der Paränese unter Bezugnahme auf ihr „Sitz im Leben" und ihre literarische Struktur (die Topoi, Spruchreihen, ethische Imperative): es wurden verschiedene Motive untersucht, wie z.B. Wachstum des Christen von Unmündigkeit zur Mannesreife, Agape- und Telos-Ethos usw. Es wurden christozentrische, pneumatologische, ekklesiologische und eschatologische Zusammenhänge der Paränesen erwiesen. Der Vergleich der paulinischen und Qumran- Paränesen ergab formale Übereinstimmung bei einem grundverschiedenen Heilsverständnis.